

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za łowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I.

Nr. 56.

Kraków, wtorek 7 maja 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm, z odnośnikiem do domu 2.50 Rm.

Norwegowie zdradzeni przez Anglików i Francuzów pod Namsos.

Irukan zajęto bez walki. — Pod Andalsnes poddał się generał, 127 oficerów i 2500 żołnierzy. — Atak samolotów bojowych na brytyjski pancernik. — Nieprzyjacielski frachtowiec ciężko uszkodzony na północ od Narwik.

Berlin, 7 maja. — Naczelna komenda armji niemieckiej zakomunikowała w dniu 4 maja:

Na północ od Narwik niemieckie posterunki odparły próby ataków wojsk nieprzyjacielskich. W samym Narwik sytuacja nie uległa zmianie.

Niemieckie oddziały, które z Drontheim postępują ku północy, napotykały jeszcze tylko na opór wojsk norweskich, ponieważ siły wojskowe mocarstw zachodnich opuściły pośpiesznie teren Namsos. Naczelny dowódca wojsk norweskich w odcinku Drontheim wydał rozkaz dzienny, w którym z rozgoryczeniem stwierdza, że mocarstwa zachodnie bez porozumienia się z nim lub ostrzeżenia go, wycofały swoje wojska z Namsos. Ponieważ wojska norweskie, wskutek zachowania się angielskiego naczelnego dowódcy, zostały zagrożone od flanki i tyłu, przeto dowódca norweski prosił o zawieszenie broni.

Uspokojenie w całej Norwegji postępuje naprzód. Irukan został wczoraj przedpołudniem oddany wojskom niemieckim bez walki. W rejonie Andalsnes poddali się: jeden generał, 127 oficerów i 2500 żołnierzy. Rozmiarów zdobyczy jeszcze nie zdołano obliczyć.

Lotnictwo kontynuowało swoją działalność wywiadowczą nad Norwegją i całym morzem Północnym. Jeden nieprzyjacielski statek frachtowy został ciężko uszkodzony bombą średniego kalibru we fiordzie Solberg na północ od Narwik.

3 maja popołudniu, jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, w rejonie morskim na zachód od Namsos niemieckie samoloty bojowe zaatakowały i trafiły brytyjski pancernik, płynący od zachodu. Po olbrzymiej eksplozji okręt zatonął.

Pięć brytyjskich samolotów bojowych atakowało w nocy z 3 na 4 maja niemiecką łódź wywiadowczą na morzu Północnym bez skutku. Zestrzelono przytem dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Na froncie zachodnim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Szybkie postępy demobilizacji w Norwegji.

Berlin, 7 maja. — Przy lojalnej współpracy z władzami norweskimi demobilizacja Norwegji czyni szybkie postępy.

W rejonie fjordu Sogne zarządzono rozbrojenie i rozpuszczenie wszystkich żołnie-

rzy, stojących jeszcze pod bronią. Wszystkie okręty w tym rejonie gromadzą się w punktach, wyznaczonych przez niemieckie władze wojskowe. Wśród nich znajduje się też 7 większych okrętów.

Twierdza Hegra poddała się.

(=) Berlin, 7 maja. Otoczona przez niemieckie oddziały górskie twierdza Hegra poddała się dziś wraz z 15 oficerami i 160 żołnierzami. (p)

Tajemnica norweskiej kwatery głównej wyjaśniona.

„Rozkazy“ pochodzą w rzeczywistości z Londynu.

(=) Sztokholm, 7 maja. Według informacji pochodzących z norweskich kół wojskowych, Angliki w czasie swej ucieczki z Andalsnes mieli nakłonić naczelnego dowódcę wojsk norweskich generała Ruge do udania się wraz z nimi na okręt. — Gen. Ruge faktycznie nie znajduje się już w Norwegji, ale na pełnym morzu.

W ten sposób wyjaśnia się też tajemni-

ca tak często cytowanej przez radio angielskie, a dotychczas nieznanej z miejsca pobytu, mitycznej „wielkiej norweskiej kwatery“. Rozgłoszona przez Londyn odezwa generała Ruge do związków norweskich jest pochodzenia angielskiego i została podpisana do podpisu generałowi Ruge, znajdującemu się w ich rękach. (p)

Bombowce mają przewagę nad ciężkimi jednostkami morskimi.

Rozbicie legendy o przewadze floty. — Głosy prasy rzymskiej o niszczącym uderzeniu lotnictwa niemieckiego.

(=) Rzym, 7 maja. „Lotnictwo niemieckie rozbiło legendę o przewadze floty“. „Katastrofalny odwrót sprzymierzonych“. — „Czarny dzień angielskiej marynarki wojennej“. — „W epoce wojny lotniczej każda flota, bez względu na siłę, może być wszędzie osiągnięta, dokąd sięga silne ramię młodego lotnictwa“. Pod takimi i podobnymi tytułami podkreśla niedzielna

prasa rzymska niszczące uderzenie lotnictwa niemieckiego przeciwko eskadrze floty angielskiej, znajdującej się w ucieczce. Cios ten — pisze np. „Messagero“ posiada pierwszorzędne znaczenie nie tylko z powodu osiągniętych niem bezpośrednich rezultatów, ale przede wszystkim dlatego, że, jak dowodzi zniszczenie wielkiego pancernika bojowego jedną tylko bombą do-

brze wycelowaną, stanowi on dowód przewagi bombowca nad wielkimi jednostkami flotowymi.

„Popolo di Roma“ podkreśla m. in., że pojedynek w powietrzu i na morzu między Niemcami i Anglią potwierdził wobec całego świata przewagę młodszej i szybszej broni i zlikwidował pewne przestarzałe polityczne i historyczne twierdzenia, uchodzące za niezbite. (p)

Rzeczywistość jest silniejsza od iluzji.

Kraków, 7 maja. Skutkiem wojny zastrzył się u ludności naszej myślny realizmu. Kampanja wojenna była dla nas twardą, ale, jak wierzymy, zbawienną szkołą. Opuśczeni i zdani na pastwę losu przez tych, którzy chcieli tej wojny, nauczyliśmy się zadawałać istniejącym stanem rzeczy, nauczyliśmy się przestawić się pod pewnymi względami. A co najważniejsze — zmieniliśmy swoje zapatrywania i to zmieniliśmy gruntownie. Dzisiaj nikt nie jest w stanie zgotować nam rozczarowania. Mocarstwa zachodnie, które spowodowały katastrofę wojenną i ściagnęły jej skutki z brutalną bezwzględnością na nas, nie są już w stanie nas przerobić lub coś przed nami zmyślić. Przykład Norwegji, który w istocie rzeczy był powtórzeniem tego, co zawiniono wobec nas, wykażuje aż nadto wyraźnie, do czego nadużywa się ludów ze strony tak zwanych demokracji.

Francja zaliczała się niegdyś do naszych przyjaciół. To było niegdyś. Jakimi to przyjaciółmi byli dla nas Francuzi, przekonać się o tem musieliśmy nietylko dopiero w czasie wojny, ale na długi czas przed jej wybuchem, wtedy, gdy budowaliśmy armję dla obrony młodego państwa. Obiecano nam dostawić najlepszy materiał wojenny. A co w rzeczywistości dostawiono nam ze strony naszych francuskich przyjaciół na wypadek wojny? Nic, poza przestarzałymi tankami, mało wartymi działami i źle wyposażonymi samolotami. To, co z naszej broni nadawało się do użytku, to nie dostaliśmy w podarunku od naszych „przyjaciół“, ale musieliśmy zakupić za drogie pieniądze. To, że z francuską przyjaźnią nie mogliśmy zająć zbyt daleko, wiedzieliśmy już podczas wielu lat najlepszego pokoju.

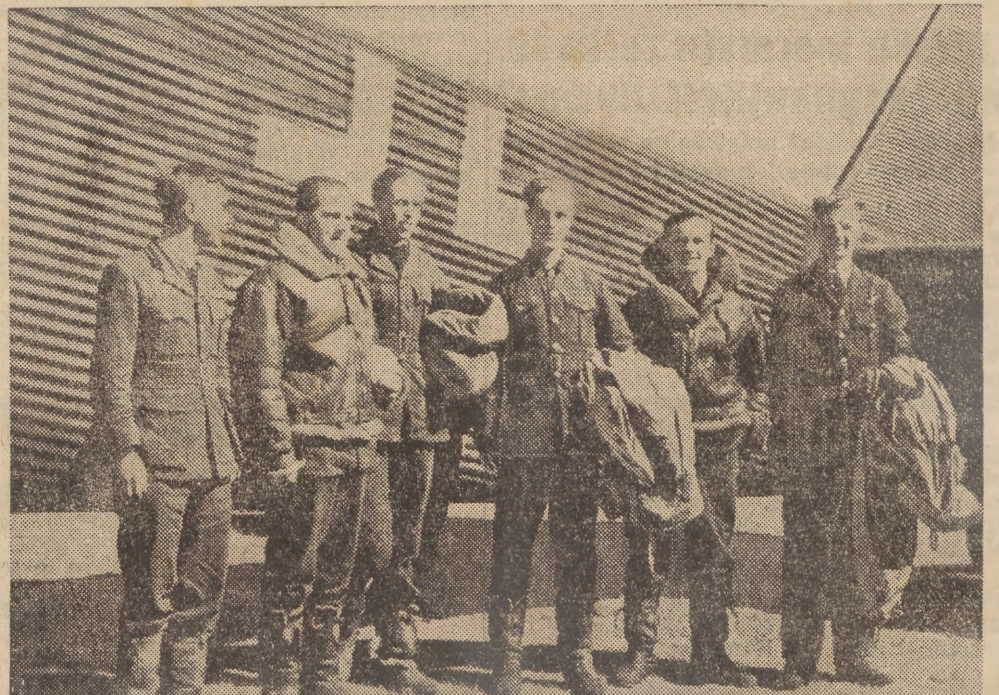
Nie jeden z objawów przemawia za tem, że Francja chciała spowodować nasz upadek właśnie w tym momencie, kiedy koniecznie potrzebowaliśmy pomocy z jej strony. Ludzie, którzy ostrzegali, a któ-

Anglicy wzięci do niewoli.



Jak doniosła główna komenda armji niemieckiej przed niedawnym czasem, podczas obsadzania Norwegji dostało się do niewoli wielu żołnierzy angielskich. Także i sztab oddziału angielskiego wraz z wyższym oficerem dostał się do niewoli niemieckiej. Zdjęcie nasze przedstawia kilku żołnierzy angielskich w chwili po wzięciu ich do niewoli. Jeńcy angielscy są zbierani w Lillehammer, gdzie otrzymują zaopatrzenie w środki żywności. Wielu z żołnierzy nosi na sobie objawy zmęczenia.

Zestrzeleni lotnicy angielscy.



Grupa lotników widoczna na naszym zdjęciu, należy do rzędu tych lotników angielskich, którzy pokazali się w swych samolotach nad Danją i zostali zestrzeleni. Według starego zwyczaju lotniczego są oni traktowani po koleżeńsku. Wyglądają oni na zadowolonych, gdyż tylko cudownemu zbiegowi okoliczności mają do zawdzięczenia, iż wyszli z życiem, wyskakując z samolotów, zestrzelonych przez niemiecką artylerję przeciwlotniczą i ratując się przy pomocy spadochronów.

Znalezienie zatopienia brytyjskiego pancernika.

Sztokholm, 7 maja. — Donesienie o zatopieniu brytyjskiego pancernika przez niemiecki samolot bojowy zostało przez sztokholmską prasę wieczorną opublikowane w sensacyjnej formie na czołowych stronach. Fakt ten wywołał szczególne wrażenie w kółach wojskowych i marynarskich i stanowi powszechnie temat rozmów jako niezwykle sukces lotnictwa niemieckiego.

Ocena fińskich kół wojskowych o zachowaniu się Anglików w czasie ucieczki z Norwegii.

Helsinki, 7 maja. — Tchórzliwy odwrot wojsk angielskich i dramatyczny rozkaz dzienny pułkownika Goetza jako szefa dywizji norweskiej w północnym Troendelag wywarły w Finlandji głębokie wrażenie.

„Hufvudstadsbladet” przynosi doniesienie własnego korespondenta, który podkreśla, że wojska mocarstw zachodnich przeprowadziły swą ucieczkę w zupełnej tajemnicy, a tłumacze norwescy i inne czynniki norweskie zostały poprostu postawione przed faktem dokonanym. Sprawozdawca pisze, że jedna kompanja niemiecka na froncie Steinkjer rozbiła cały angielski bataljon.

„Pozostawieni własnemu losowi”.

Dzienniki brazylijskie o brytyjskiej ucieczce z Norwegii. Rio de Janeiro, 6 maja. — Prasa wieczorna podaje za prasą szwedzką opisy ucieczki Anglików z Norwegii i pozostający z tem w związku rozkaz dzienny pułkownika norweskiego Goetza. Wzmianka się tu wrażenie klęski angielskiej.

Trzykrotny alarm lotniczy w północno-zachodniej Francji.

Bruksela, 7 maja. — W nocy na sobotę w północno-zachodniej części Francji zarządony był trzykrotnie alarm lotniczy.

Chamberlain a kwestja dowozu posiłków niemieckich.

Londyn, 7 maja. — Premier brytyjski Chamberlain w swej mowie w Izbie Gmin przyznał, że akcja brytyjska w Norwegii rozbiła się na lokalnej niemieckiej przewadze artylerji i tanków.

Rozmiary koncentracji flot angielskiej i francuskiej na morzu Śródziemnym.

Rzym, 7 maja. — Agencja Stefani donosi z Aleksandrii, że koncentracja flot angielskiej i francuskiej na morzu Śródziemnym ma mieć następujące rozmiary: Druga eskadra francuska wraz z kilku jednostkami angielskimi, w tem trzema pancernikami znajduje się w drodze do Aleksandrii. Dwa dalsze pancerniki angielskie „Warspite” i „Ramilies” przybyły na morze Śródziemne. W o-

ranie znajdują się dwa dalsze pancerniki francuskie „Dunkerque” i „Strasbourg”. — Na wschodnią część morza Śródziemnego wysłano siedem lekkich krążowników angielskich i cztery eskadry kontrtorpedowców. — Liczba łodzi podwodnych nie jest znana. — Większa część lekkich okrętów wojennych francuskich znajduje się na morzu Śródziemnym.

Co dzień niesie?

Zakład kąpielowy przy stajonii w Königshütte zostanie przebudowany

(h) Zakład kąpielowy przy stajonii na górze Redena w Königshütte zostanie od podstaw odnowiony. Stare i niepotrzebne drzewa zostaną wykarczowane, a na ich miejsce rozprzestrzenia się wielkie łąki. Baseny zostaną pogłębite i przez regularne opróżnianie i napełnianie stale zapatrzone będą w higieniczną i świeżą wodę. Dotychczas jest na terenie całego zakładu kąpielowego zaledwie 40 szatni jednoosobowych, które nie wystarczają dla wszystkich gości. Szatnie te zostaną zniszczone a na ich miejsce wybuduje się wielką szatnię, w której około 2.000 ludzi będzie mogło złożyć swoje ubrania.

Tschammer und Osten z całym stadjonem zostanie oddany publiczności, będzie miał charakter niemiecki.

Zamknięcie przedsiębiorstw za paskarstwo.

(h) Prezydent Policji Górnośląskiego obszaru przemysłowego w Kattowitz jako urząd kontroli cen zarządził zamknięcie fabryki koszul sportowych „Renoma”, właściciela bracia Gebhardt z Sosnowitz. Firma ta przy wyrobach własnych daleko przekroczyła granice dozwolonego zysku. Równocześnie niemiecki kierownik firmy został ukarany grzywną w wysokości 250 RM. za niedostateczny nadzór.

W drugim wypadku zamknięto przedsiębiorstwo żyda Icka Karfinkla, który prowadził skład hurtowy owocami i jarzynami za przekroczenie obowiązujących cen. Ponadto Karfinkel ukarany został jeszcze grzywną w wysokości 1.000 RM.

Pomyślnie przeprowadzenie akcji przeciwko przemytowi.

(h) Straż graniczna w Chrzanowie skonfiskowała w przełagu ostatnich trzech

OGŁOSZENIE

Stosownie do §§ 149—151 ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy, ustala się płace miejscową dla całego terenu des Oberversicherungsamtes Kattowitz, począwszy od dnia 1. stycznia 1940, jak następuje:

Table with columns: Ubezpieczeni, poniżej lat 16, od lat 16-21, powyżej lat 21, and sub-columns for men and women with rates in RM.

Kattowitz, dnia 8. kwietnia 1940. Oberversicherungsamt, Der Leiter (-) Jungk. Uwierzytelniono: (-) Lissy Regierungssekretär. Powyższą uchwałę podaje do wiadomości pracodawcom, celem przestrzegania. Sosnowitz, dnia 25. kwietnia 1940. Der Oberbürgermeister jako przewodniczący des Versicherungsamtes Schönwälder, m. d. R.

miesiący następujące towary pochodzące z przemytu:

35.000 papierosów, 710 paczek bibulek, 3.600 paczek tytoniu, 250 kg zboża, 100 kg soli, 40 kg wyrobów mięsnych, 25 l. piwa, 75 innych napojów alkoholowych, 1 świnię, 12 kur, 143 gęsi i 84 koni.

Paczki do General. Gubernatorstwa.

(h) Do urzędów pocztowych w Generalnym Gubernatorstwie wpływają codziennie liczne paczki, przy których zamiast przepisowych białych przekazów dla obrotu zagranicznego dołączone są żółte, obowiązujące jedynie na terenie Rzeszy. Poza-tem bardzo często brakuje zeznania o zawartości paczki dla oceny towaru. Nawet w przypadkach skierowanych do wielkich miejscowości jak Warszawa, Kraków, Lublin i t. p., takie pomyłki są na porządku dziennym.

„Deutsche Reichsbank” zwraca prośbę o zwrócenie uwagi, że w każdej paczce wysłanej do Generalnego Gubernatorstwa dołączony być musi białe przekaz dla obrotu zagranicznego, zeznanie o zawartości dla oceny, oraz statystyczna karta zgłoszenia.

Potrzebnych informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

(h) ZBIÓRKA NA CZERWONY KRZYŻ. Pracownicy starostwa w Bendzin przeprowadzili zbórkę na Niemiecki Czerwony Krzyż, która dała piękny wynik 258 RM.

(h) WYROK SĄDU APEL W KATTO-WITZ. Sąd specjalny w Kattowitz skazał Józefa Mikę z Radziechowy pow. Saybusch na 2 lata ciężkiego więzienia. Mika był już uprzednio karany za kradzieże. — W nocy z dnia 21 na 22 marca br. leśniczy Jetusek i Halak złapali Mikę na kradzieży drzewa w lesie. Mika chciał uderzyć Jetuska siekierą, który jednak obronił się, tak że został tylko zraniony w czoło. We wywiązującej się bóje Mika chcąc wyrwać Jetuskowi strzelbę odłamał kolbę i w tym momencie padł strzał, który zranił Jetuska w prawą nogę.

(h) SAMOBÓJSTWO. W dniu 2 maja br. około godz. 3-ciej dokonał robotnik J. Glomb z Sosnowitz w szpitalu miejskim w Pekim, pow. Sosnowitz samobójstwa.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 329-45. — Administracja: Josef Hlawka i Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 8. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 8.

Ogłoszenie

dot. nauczania w szkole. Ostatnio stwierdzono, że znaczna liczba dzieci w wieku szkolnym nie została zgłoszona do szkół i do tychże również nie uczęszcza.

ROMAN SZKLARSKI.

Pilotka i miłość

13) — Ach, to pan! Nie poznałam. Czem mogę panu służyć? Korski nie odpowiedział od razu. Szybki krokiem podbiegł do drzwi i gwałtownie je otwarł. W drzwiach ukazał się sekretarz dyrektora.

to samo utrudni akcję złoźcyńcom. Wiem, że zamach na pański wóz ma być dokonany dopiero w czasie wyścigu. Na jednym pojedzie Mr. Miller, który cieszy się sławą międzynarodową i który uchodzi za pewnego zwycięzcę wyścigu, a na drugim ja sam.

nikiem. Dzisiaj pojedzie jeszcze do Indianapolis, gdzie stoją pańskie maszyny i będą się przygotowywały do wyścigu, jak normalny zawodnik.

Janusz zacierwienił się, ale natychmiast odpowiedział: — Tu chodzi poprostu o wielką przygodę. Wie pani, że gdy siedziałam na tej doskonałej posiadzie u Mr. Pillowa, to nieraz mnie szarpało w wściekłości, że tak marnuję czas. Teraz to co innego. Zapowiada się walka, a ostatecznie mężczyźni są po to, aby walczyć.

Szybka pomoc dla rannych żołnierzy.



Podczas walk w Norwegii użyto licznych członków Czerwonego Krzyża, aby rannym żołnierzom zapewnić dostarczenie pomocy na jaknajszybszej drodze. Niemiecki i norweski Czerwony Krzyż pracowały ręką w rękę. Na zdjęciu na lewo widzimy niemieckich oficerów kolumny sanitarnej w rozmowie z członkami norweskiego Czerwonego Krzyża. Współpraca sanitariuszy zdziałała wiele dobrego dla walczących wojsk. Służba sanitarna została zmodyfikowana, o ile tylko na to pozwalały stosunki Norwegii. Ze strony niemieckiej użyto do transportowania rannych żołnierzy specjalnych samolotów. Na zdjęciu na prawo widzimy moment wnoszenia rannych do samolotu Czerwonego Krzyża.



Jak powstają halucynacje?

Kraków, w maju.

Jest popularne wyrażenie, gdy się chce określić jakieś straszne przeżycie, że „zobaczyło się wszystkie świeczki“. Nie jest to zresztą przypadek, gdyż jak się okaże, rzeczywiście ludzie widzą w chwilach katastrofalnych jakieś dziwne światła, których faktycznie nie ma. Jest to pewnego rodzaju halucynacja, przechodząca zresztą bardzo szybko i trwająca zaledwie ułamek sekundy, innym zaś razem przeciągająca się i przyjmująca różne postaci.

Halucynacje są zjawiskiem zarówno fizycznym, jak i psychologicznym;

wielu autorów, lekarzy i psychologów zajmowało się tym objawem, podając wiele ciekawych przykładów. Oto pewnemu człowiekowi, który wpadł do morza, ukazało się jego mieszkanie i otoczenie rodzinne tak wyraźnie, jakby rzeczywiście znajdował się wśród swoich.

Znany poeta francuski Emil Deschamps jako 8-letni chłopak miał iść na pensję do Orleanu, ale myślał, że będzie musiał opuścić ukończony Paryż była dla niego nieznośna.

Wyimaginował sobie wtedy jakieś fikcyjne miasto,

chcąc się w ten sposób pocieszyć, po którego ulicach chodził, czytał napisy na sklepach, obserwował ludzi i t. d. Jakże był niezwykle zdziwiony, gdy znalazłszy się w Orleanie, stwierdził, iż wyimaginowane przez siebie miasto było właśnie Orleanem i gdy czytał te same napisy na sklepach, te same nazwiska, jak w swojej wizji. Gdy mu umarła matka w Paryżu, ujrzał ją we śnie. Była biała ubrana i trzymała w ręku zieloną palmę i słabym głosem rzekła do niego: „Emilu, Emilu, mój synu“. Tenże Deschamps często słyszał w ekstazie muzykę, a idąc pewnego razu w noc księżycową widział przed sobą cień kobiety, w której poznał siostrę jednego z przyjaciół. W osiem dni później był na jej weselu, a w 16 dni później na pogrzebie.

O każdej porze dnia i nocy wiedział godzinę, tak, że nie potrzebował spoglądać na zegarek. W lutym w roku 1832 zbudził się w nocy z krzykiem, widział bowiem gromadkę ludzi, którzy stali za barykadami, a jeden z nich strzelił z pistoletu: była to halucynacja, ale tym razem

odzwierciedlenie autentycznego faktu,

który wydarzył się na jednej z ulic miasta. Bibliotekarz w Weimarze Bartolomai, będąc chorym, rozmawiał z przyjaciółmi wieczorem i nagle ujrzał przed sobą piękną okolicę, a w niej swoich zmarłych braci i siostry, którzy wyrażali radość, że i on znalazł się wśród nich. Bartolomai opowiedział tę wizję znajomym, uważając to za znak bliskiej śmierci i faktycznie za tydzień umarł.

Niemiecka artystka sceniczna Julja Herrlinger wpadła raz do rzeki Łaby, lecz została wyratowana przez pewnego przechodnia, pochodzącego z Rewla, nazwiskiem Girard de Socauton. Pan ten skończył na ratunek do rzeki, wyciągnął tonacę, ale w ostatniej chwili sam stracił siły i utonął. Od tej chwili widywała artystka swojego wybawiciela a także siebie samą w trumnie. Piękna tancerka opery wiedeńskiej Berta Lind miała w czasie której rozbiła okna i lustra, ciężko się raniąc. Jeszcze po latach wierzyła święcie w rzeczywistość swych wizyj. Prof. dr. Henle

opowiada następujący wypadek: pewnemu młodemu lekarzowi, który się zachloroformował ukazało się przed oczami morze płomieni, następnie ogarnęła go trwoga, ale wkrótce potem

nie czuł nawet swojego własnego ciała, od którego dusza zdawała się być zupełnie oddzielona.

Inny ciekawy wypadek: pewien młody lekarz, Polak, praktykujący w jednym ze szpitali w Grazu, poznał tam młodą, bardzo chorą dziewczynkę, którą się specjalnie zaopiekował. Pewnego razu wyszedł późno ze szpitala, stwierdziwszy, że dziewczynka ta wkrótce umrze. Powróciwszy po kolacji do domu wszedł do swojego ciemnego pokoju i zobaczył na tle firanek, zasłaniających okna, dziewczynę tę, klęczącą ze złożonymi rękami. Jak się okazało, następnego dnia dziewczynka umarła właśnie w tej porze nocy. Pewien chory na tyfus człowiek otrzymał od znajomych przez pomyłkę flaszkę wina węgierskiego zamiast flaszki z lekarstwem. Wypityszy wino popadł w rodzaj letargu, w którym przeleżał przez cztery godziny jak nieżywy. W tym czasie widział najrozmaitsze sceny ze swojej młodości.

Kardynał Crescenjusz ujrzał w Trydencie w nocy 25 marca 1552 w swoim pokoju dużego czarnego psa z ognistymi oczami. Pies szedł prosto na niego, ale znikł w jednej chwili pod stołem. Kardynał tak się przestraszył się tej dziwnej zjawy, że się rozchorował i wkrótce zmarł. W chwili otwarcia soboru w Rzymie ukazała się papieżowi Janowi XXIII dwukrotnie sowa, która wlepiła dziwnie w niego oczy. Papież uważając to za ostrzeżenie, rozwiązał natychmiast sobór. Wielki poeta włoski Torquato Tasso, autor „Wyzwolonej Jerozolimy“ cierpiał w czasie napadów obłąkania okropne męki, wizja Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na rękach pocieszała go i umacniała. Również

następuje znieczulenie ciała połączone z wizjami.

Najwyższy stopień cierpień męczeńskich przechodzi w takich razach na stan znieczulenia, rodzaj snu, w którym człowiek nie czuje już żadnych mąk. W wiekach średnich zanotowano nieraz, że

torturowani pewnej chwili nie odczuwali już żadnych cierpień,

natomiast przeciwnie, tortury sprawiały im pewnego rodzaju przyjemność. Rozmawiali oni wesoło z sędziami i katami, śpiewali itd. Pewien skazaniec miał wrażenie, że znajduje się na wspaniałym polu z kwitnącymi drzewami, a różnobarwne ptaki urozmaicają mu śpiewem czas. Pewna wdowa wzięta na tortury miała rozkoszne widzenia i cieszyła się wspomnieniami z lat dziecięcych, mówiła obcymi językami, których się nigdy nie uczyła i t. d.

We wszystkich też chorobach mogą występować halucynacje

stosownie do rodzaju choroby, zazwyczaj smutne u chorych na wątrobę, wesołe u chorych na piersi, erotyczne w hysterji i t. d. — Epileptycy mają nieraz halucynacje strasznych duchów. Chorzy na wzdrowstret mają widzenie psa, który ich ukąsił.

W niektórych chorobach zdarzają się halucynacje smaku i chorym się zdaje, iż jedzą

Marcin Luter przeżył wiele halucynacji, a m. in. widywał diabła, rozmawiał z nim, diabeł przewracał worek z orzechami, zmieniał się w muchę, wieszal się Lutrowi na szyji i t. d. Inny założyciel religji Mahomet również miewał wizje.

W 30 roku życia ukazał mu się Archanioł Gabryjel i zwiastował, że zostanie prorokiem.

Mahomet był usposobienia melancholijnego, niespokojny i milczący, prawie zawsze patrzył w ziemię, a przy pisaniu swoich ksiąg lub podczas bitwy popadał w wielkie rozdrażnienie, dostawał konwulsyj i prędko siwiał.

Historycy współcześni wzmiankują, że król francuski Karol IX, za którego rządów miała miejsce słynna rzeź na ulicach Paryża, znana pod nazwą „Nocy św. Bartłomieja“, niepokojony był w samotnych godzinach echem krzyków i jęków ofiar tej rzezi.

Bardzo często miewają halucynacje zbrodniarze.

Manoury przyczyniwszy się do śmierci Grandiera, widywał swoją ofiarę w okropnych postaciach i po kilku dniach umarł z przetrachu. Trucicielka Gottfried z Bremy miała takie wizje, że skłoniły one ją do przyznania się: widziała ona żywych i umarłych, znajomych i nieznajomych, a pozatem ludzi, których otrula, a pokój jej wydawał jej się dwa razy większy niż był w rzeczywistości i stał cały w płomieniach. Pewien prezydent sądu w Ameryce północnej miał na swoim sumieniu niewykrętą zbrodnię. Mając pewnego razu odczytać wyrok śmierci zbrodniarzowi, ujrzał przed sobą postać osoby zamordowanej przez siebie, poczem sam się oskarżył.

Zdarza się nieraz, że przy wielkich cierpieniach cielesnych i nieszczęściach psychicznych budzą się w człowieku siły magiczne,

rozkoszne potrawy i piją najlepsze wina lub naodwrot, nic im nie smakuje i skarżą się na wstrętny smak potraw, które rzekomo jedli. Obłąkani liżą mury jakby były z cukru, polykają kamienie, ziemię, gnój i chwają sobie te „potrawy“. Przy halucynacjach dotyku zdarza się niektórym obłąkanym, że czują jak ich biją, mordują, jak chodzą po nich mrówki, pająki.

Nieraz występują halucynacje jako powtórzenie naprawdę widzianych obrazów:

anatom Andral jeszcze jako student widział w klinice zwłoki dziecka już gnijące. Widok ten nie zrobił na nim większego wrażenia, ale na drugi dzień zobaczył te same zwłoki na swoim stole, wizja jednak znikła prędko. Wizje spotyka się również u górników, co w części można wytłumaczyć wpływem gazów, Schubert opowiada o pewnym górniku, który siedząc nocą w kopalni, ujrzał nagle trzech ludzi ubranych w starodawne stroje górnicze, którzy wyszli z jednej ściany. Gdy się zbliżali do przeciwległej ściany i ona się otworzyła, zobaczył w niej iskrzącą się żyłę srebra. Dziwne swoje widzenie opowiedział następnie zarządowi i gdy zaczęto robić odpowiednie poszukiwania

rzeczywiście znaleziono żyłę srebra.

O bardzo ciekawym wypadku powiada autor „Memoires d'un homme de Qualite“. W sypialni mojej w Madrycie były tapety, na których widniały postacie niektórych starzych królów kastylskich. Wpatrywałem się w nie dobrze: oni, przed którymi tyłów ludów drżało, istnieją jeszcze tylko na tapetach! Ja jestem do pewnego stopnia większy niż oni, bo żyję, ale jak ja dopiero pójdę po śmierci w zapomnienie! Gdy tak rozmyślałem, zasnąłem: zdawało mi się, że królowie odłączają się od tapet i idą do mnie. Otworzyli zasłone, ukazali mi w środku pokoju kogoś nieżywego, leżącego na czarnym suknie, z koroną na głowie i berłem w ręku“. Poznałem w nim wielkiego króla Ludwika XIV. Jeden z duchów rzekł: „On nie żyje i będzie tak zapoznany jak my“. W tydzień później nadeszła do Madrytu wiadomość o śmierci króla Ludwika XIV. Powyższy więc wypadek był zarówno halucynacją jak jasnowidzeniem.

Najwyższym i najbardziej znanym wypadkiem halucynacji, połączonej z darem jasnowidzenia i z boskiem natchnieniem, były

obrazy, które przesyłają się przed oczami Ewangelisty Jana na wyspie Patmos.

Nieraz już w dziełach naukowych i popularnych starano się widzenia te, które wielki święty ujął w niezwykle ciekawej formie w swojej „Apokalipsie“ wytłumaczyć w odniesieniu do czasów późniejszych. Jak twierdzą ci komentatorzy Apokalipsy,

przewidział św. Jan istnienie samolotów, gdyż mówi o nich jako o żelaznych olbrzymich ptakach, zięjących ogniem.

przewidział również istnienie tanków i wogóle wiele zjawisk współczesnych.

O ile więc halucynacje są nieraz tylko złudzeniem zmysłów, o tyle występują w nich również pierwiastek proroczy, czyniąc je tembardziej ciekawymi.

XZ.

Tramwaj, jako pojazd ślubny.



Na pewien ślub, który niedawno temu odbył się w Berlin-Dahlem, goście weselni udali się z kościoła udekorowanym tramwajem do domu. Na zdjęciu widzimy, jak wsiadają oni do tramwaju, odbywając jedyną w swoim rodzaju podróż.